

Timothy Snyder, Nacjonalizm, marksizm i nowoczesna Europa Środkowa. Biografia Kazimierza Kelles-Krauza (1872–1905), przełożyła Marta Boguta, wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2010, ss. 323

Dorobek naukowy Autora recenzowanej książki wskazuje, że historia Polski, dzieje Europy Środkowej i Wschodniej stanowią dla niego główny przedmiot eksploracji badawczej. Timothy Snyder to absolwent Uniwersytetu w Oxfordzie i profesor Yale University specjalizujący się w problematyce nowożytnego nacjonalizmu, dziejów Europy Środkowej i Wschodniej oraz ustrojów totalitarnych. Wiele jego książek zostało przetłumaczonych na język polski. Amerykański historyk polskiemu czytelnikowi powinien być znany z takich publikacji, jak: *The reconstruction of nations: Poland, Ukraine, Lithuania, Belarus, 1569–1999* (London 2003), która w 2006 r. doczekała się wersji polskojęzycznej, *Tajna wojna: Henryk Józefowski i polsko-sowiecka rozgrywka o Ukrainę* (Kraków 2008), *Czerwony Książę* (Warszawa 2010), czy najnowsza: *Skrwawione ziemie: Europa między Hitlerem a Stalinem* (Warszawa 2011). W powyższy ciąg tematyczny publikacji Snydera doskonale wpisuje się również książka stanowiąca przedmiot niniejszej recenzji, traktująca o myśli politycznej i filozoficznej związanego z Polską Partią Socjalistyczną socjalisty-marksisty – Kazimierza Kelles-Krauza.

Kazimierza Kelles-Krauza można zaliczyć do grona tych postaci, które mimo swojej aktywności politycznej i pokaźnego dorobku pisarskiego dziś są słabo rozpoznawalne. Obecnie niektórzy historycy postanowili wypełnić tę lukę w pamięci współczesnych, odświeżając sylwetki polityków kojarzonych z socjalistyczną lewicą. Za przykład może posłużyć nie tylko książka T. Snydera, ale także całkiem świeża publikacja Andrzeja Friszke o Adamie Ciołkoszu¹. Być może Kazimierz Kelles-Krauz utrwaliłby się bardziej w pamięci potomnych, gdyby nie krótki czas życia (1872–1905). Główny bohater skończył żywot w ważnym z punktu widzenia historii polskiej lewicy socjalistycznej 1905 r., inaugurującym wydarzenia rewolucyjne w Królestwie Polskim. Dla Autora postać Kelles-Krauza jest „jedną z ważniejszych w intelektualnych i politycznych dziejach Europy Środkowej” oraz „jednym z najważniejszych polskich działaczy politycznych końca XIX i początku XX w.”

Książka Snydera spełnia wszystkie kryteria klasycznej biografii, pokazując jej bohatera w wielu kontekstach. Poznajemy Kelles-Krauza jako osobę prywatną – syna, męża, ojca – ale przede wszystkim jako ideologa, teoretyka socjalizmu. Ta druga war-

¹ A. Friszke, *Adam Ciołkosz. Portret polskiego socjalisty*, Warszawa 2011.

stwa odgrywa bowiem w pracy rolę kluczową. Tytuł, w którym wyeksponowano następujące zagadnienia: nacjonalizm, marksizm i nowoczesna Europa Środkowa, sugeruje, co stanowiło główny nurt rozważań bohatera książki Snydera.

Kazimierz Kelles-Krauza miał życiorys typowy dla przedstawicieli tzw. pokolenia niepokornych: dom rodzinny z tradycjami powstańczymi 1863 r., bunt przeciwko carskiemu systemowi kształcenia, co wyrażało się przez udział w spiskach w okresie gimnazjalnym i przynależności do tajnych kółek samokształceniowych, w końcu polityczna konspiracja w ramach ruchu socjalistycznego. Socjalizm, obok krystalizującego się endeckiego nacjonalizmu, stanowił wówczas ideologię najbardziej atrakcyjną dla „pokolenia niepokornych”.

Książka została podzielona na 4 rozdziały ułożone chronologicznie. Chronologiczne ujęcie, jak sam Autor słusznie zaznaczył we wstępie, pozwala na lepsze zrozumienie kierunku ewolucji poglądów Kelles-Krauza. W rozdziale pierwszym, obejmującym lata 1872–1894 (pt. *Z Radomia do Paryża*), Autor przybliży atmosferę domu rodzinnego swego bohatera. Kelles-Krauza pochodził z rodziny o szlacheckich korzeniach, a ojciec brał udział w powstaniu styczniowym, za co spotkały go sankcje w postaci utraty rodzinnego majątku. W domu pielęgnowano wartości patriotyczne i etyczne, które wpłynęły na postawę Kelles-Krauza. Jako gimnazjalista buntował się przeciwko zrusyfikowanej szkole i czynnie angażował w działalność tajnych kółek samokształceniowych. Miało to swoje negatywne konsekwencje w postaci wydalania ze szkoły na początku lat 90. Kelles-Krauza, dobrze znany władzom szkolnym za swe wybryki, nie mając możliwości dalszego kształcenia, postanowił kontynuować edukację w Paryżu. U progu lat 90. Kelles-Krauza osiągnął pełnoletność, a jego poglądy wykryły się w tym czasie, aby mógł określić się socjalistą. Pobyt w Paryżu pozwolił mu nawiązać kontakty z tamtejszą polską kolonią polityczną studentów. W czasie pobytu Kelles-Krauza w Paryżu w listopadzie 1892 r. polscy socjaliści zorganizowali zjazd, podczas którego powstała koncepcja założenia Polskiej Partii Socjalistycznej. Wydarzenie to rzutuje na dalsze losy bohatera, który staje przed życiowym dylematem: związać się z PPS, partią uwzględniającą bliski mu postulat niepodległości, czy z konkurencyjną SDKP (Socjaldemokracja Królestwa Polski, następnie znana jako Socjaldemokracja Królestwa Polski i Litwy). Ta ostatnia miała marksistowskie oblicze, które pokrywało się z poglądami Kelles-Krauza, ale nie do przyjęcia była dla niego programowa negacja postulatu walki narodowowyzwoleńczej. Ostatecznie zwyciężyła pierwsza opcja i Kelles-Krauza stanął na czele paryskiej sekcji Związku Zagranicznego Socjalistów Polskich.

Pierwsze lata działalności Kelles-Krauza w PPS zostały zaprezentowane w rozdziale drugim chronologicznie obejmującym lata 1894–1896 (pt. *Niewola i Niepodległość*). Jego aktywność to w dużej mierze zabiegi o uznanie postulatu niepodległości Polski za leżący w interesie międzynarodowej klasy robotniczej. Jako zdeklarowany

marksista Kelles-Krauz szukał w marksizmie uzasadnienia dla suwerenności Polski. Kwestia narodowościowa odgrywała w jego ideowych rozważaniach rolę kluczową. Świadczą o tym dwa kolejne rozdziały obejmujące chronologicznie lata 1897–1901 (pt. *Socjologia i socjalizm*) oraz 1901–1905 (pt. *Europa Środkowa*). W pierwszym z tych okresów Kelles-Krauz podejmował działania, których skutkiem miało być zwrócenie uwagi marksistom II Międzynarodówki na kwestię polską. Zajmował się też problemami polityki międzynarodowej (np. kształtowaniem się narodów na Bałkanach), niestety, bez większych rezultatów i sukcesów na tym polu ze względu na ogólny klimat umysłowy – tryumfował wówczas internacjonalizm akcentujący solidaryzm socjalistów i robotników ponad podziałami narodowymi.

W rozdziale trzecim główny bohater daje się poznać jako wytrawny socjolog, mający kontakty z francuskimi uczonymi oraz członek prestiżowego Institut International de Sociologie. Zainteresowania socjologią zaprowadziły Kelles-Krauza do stworzenia koncepcji „rewolucyjnej retrospekcji” oraz oryginalnej interpretacji marksistowskiej socjologii.

W ostatnich latach życia opisanych w rozdziale czwartym Kelles-Krauz kontynuował działalność na dwóch płaszczyznach: politycznej oraz naukowej. Wydaje się, że obie były tak samo ważne. Uwagę bohatera zajmowała kwestia narodowościowa oraz ściśle związana z nią ideologia nacjonalistyczna. Interesujące wydają się jego poglądy na kwestię żydowską. Kelles-Krauz dostrzegał podobieństwa między syjonizmem a pozostałymi ruchami narodowymi i analogię między kształtowaniem się żydowskiej świadomości narodowej a polskiej. Uważał, że Żydzi spełniają wszelkie kryteria nowoczesnego narodu – tak jak inne narody europejskie. Był zdania, że w odniesieniu do narodowości żydowskiej winna obowiązywać zasada szacunku i równouprawnienia. W PPS uchodził za zwolennika porozumienia z żydowską organizacją socjalistyczną Bund, mimo animozji dzielących obie partie z powodu nieuznawania przez tę drugą programu niepodległościowego PPS. To kwestia żydowska, jak twierdzi Snyder, miała zainspirować Kelles-Krauza do stworzenia teorii narodzin nowoczesnego nacjonalizmu.

Ostatni okres działalności Kelles-Krauza znamionowały również polemiki z niemieckimi (m.in. K. Kautskym, A. Bebelem, W. Liebknechtem) oraz polskimi socjaldemokratami. Na polskim gruncie jego adwersarzem była Róża Luksemburg. Polemiki były wynikiem niestrudzonych dążeń Kelles-Krauza do wzbudzenia zainteresowania kwestią narodową socjalistów na arenie międzynarodowej. Wyrastały one z przekonania, że socjalizm można zrealizować w ramach demokratycznych państw narodowych. Swobodę narodową i powstanie państw narodowych ujmował w kategoriach sprawiedliwości społecznej. Do końca pozostał wierny przekonaniu o prawie każdego narodu do własnego państwa. Zasadę tę odnosił nie tylko do przykładu polskiego, ale także do Litwinów, Ukraińców i Białorusinów. Obecna w jego rozważa-

niach była też kwestia ochrony praw mniejszość narodowych w niepodległej Polsce. W swoich enuncjacjach dotyczących się kwestii narodowej i nacjonalizmu Kelles-Krauz okazał się zwolennikiem tezy Ernesta Gellnera. Narodowe aspiracje uznał za skutek modernizacji gospodarczej i społecznej².

Można zaryzykować stwierdzenie, że bohater Snydera swoją postawą dowiódł, że bycie socjalistą-marksistą nie wyklucza patriotyzmu, nie ruguje poczucia przywiązania do własnego narodu. Jego ideowe oblicze łączyło to, co nawet dla pobratymców z SDKP wydawało się nie do pogodzenia: marksizm i patriotyzm. Autor ideowość bohatera sprowadza do swoistej triady: socjalisty-marksisty, socjalisty-patrioty, socjalisty-demokraty. Te trzy określenia składały się na bogaty życiorys Kelles-Krauzia i znajdowały odzwierciedlenie w jego dorobku publicystycznym.

Wewnętrzny podział pracy (struktura pełna odrębnych podrozdziałów) pokazuje skrupulatność Autora w dążeniu do zaprezentowania poszczególnych aspektów poglądów Kelles-Krauzia w różnych okresach jego życia. Zagęszczenie rozdziałów podrozdziałami może jednak utrudniać czytanie. Ledwie czytelnik zagłębił się w jeden wątek, zaczyna się kolejny podrozdział traktujący o innym aspekcie teoretycznych rozważań bohatera. Dodatkowo podrozdziały o tych samych tytułach powtarzają się w poszczególnych rozdziałach. Tak jest z wątkiem pt. *Niepodległość* (w rozdziałach: II, III i IV – w tym ostatnim jako *Niepodległość i marksizm*). Jednak to, co na pierwszy rzut oka wydaje się wadą książki, zyskuje po przeczytaniu. Powtarzalność pewnych wątków pomaga lepiej zrozumieć, jak w różnych fazach życia zmieniano się podejście Kelles-Krauzia do kwestii kluczowych w jego myśli polityczno-filozoficznej.

Docenić należy, zważywszy na fakt, że mamy do czynienia z amerykańskim historykiem, trud dotarcia i wykorzystania materiałów archiwalnych związanych z osobą Kelles-Krauzia zgromadzonych w instytucjach polskich tj. Archiwum Głównym Akt Dawnych, Archiwum Akt Nowych, czy Zakładzie im. Ossolińskich we Wrocławiu. Z pewnością warte odnotowania jest to, że Autor wykorzystał w pracy trudno osiągalne *Akta paryskiej ochrony* znajdujące się w Instytucie Hoovera w Stanford, które dostarczają ciekawych informacji na temat kolonii socjalistów polskich we Francji.

Autora docenić należy również za umiejętność ukazania szerokiego kontekstu międzynarodowego działalności bohatera. Kelles-Krauz mieszkał i działał najpierw w Paryżu, następnie w Wiedniu. Utrzymywał kontakty z czołową europejskich działaczy socjalistycznych. Fakty te wymusiły na Autorze konieczność zagłębiania się w historię ruchu socjalistycznego innych krajów: Francji, Austrii, Niemiec. Było to nieuniknione, gdyż w omawianej książce poglądy Kelles-Krauzia w kwestii niepodległości Polski są niejednokrotnie konfrontowane z europejskimi socjaldemokratami, tj. K. Kautskym, W. Liebknechtem, czy A. Bebelem. Takie ujęcie tematu pozwala

² Zob. E. Gellner, *Narody i nacjonalizm*, Warszawa 2009.

czytelnikowi zapoznać się z różnorodną literaturą – poza pracami polskimi i anglojęzycznymi, w bibliografii pojawiają się także prace w języku francuskim. Większość dokumentów wykorzystanych w pracy Snydera stanowią materiały polskojęzyczne. Oceniając całość omawianej publikacji, należy zauważyć, że Autor wykazał się nie tylko erudycją i wnikliwością, ale i zrozumieniem nie łatwej przecież problematyki natury ideowej.

Mimo skrupulatności badawczej w pracy pojawiły się pewne sformułowania, które wydają się co najmniej kontrowersyjne. Tak jest w przypadku użycia terminu „zjadły nacjonalizm” w odniesieniu do ideologii Ligi Narodowej³. Za to niefortunne sformułowanie można winić częściowo tłumacza. Być może jednak i samemu Autorowi, który wykazał się ogromną wiedzą na temat socjalistycznej lewicy przełomu wieków, historia ruchu narodowo-demokratycznego znana jest tylko w ogólnym zarysie. Pisanie o danym ruchu politycznym wymaga zaś odczytania także w historii innych, nawet całkiem mu przeciwstawnych, nurtów politycznych, gdyż nie działają one w próżni i zawsze wchodzą w interakcje. W polskich realiach przełom wieku XIX i XX należał do dwóch wiodących nurtów: socjalistycznego i narodowo-demokratycznego. Warto byłoby zatem odnieść się szerzej do kilku prac traktujących o Narodowej Demokracji, czy o głównych liderach partii (w pracy mamy zaledwie jedną pracę wybitnego znawcy przedmiotu R. Wapińskiego), tym bardziej że Autor porusza w pracy wiele wspólnych dla obu ruchów politycznych wątków: jednoczesna partycypacja niektórych działaczy w PPS i Lidze Narodowej, podejmowane przez PPS próby odciążenia paryskich socjalistów od Z. Balickiego i R. Dmowskiego, rozważania bohatera na temat kwestii żydowskiej, kwestii narodowościowej i nacjonalizmu. Rozszerzenie bazy bibliograficznej o wskazane prace pozwoliłoby uniknąć paru nieścisłości. Tam, gdzie jest mowa o przywództwie Z. Balickiego w „studenckim odłamie Ligi Narodowej”, powinna paść nazwa ważnej młodzieżowej organizacji „Zet” (Związek Młodzieży Polskiej „Zet”), początkowo grupującej młodych sympatyków socjalizmu i kielkującej ideologii nacjonalistycznej, a później reaktywowanej i przeorientowanej na modłę nacjonalistyczną i zarazem antysocjalistyczną (nazwa ta wprawdzie pojawia się w książce, ale nie w tekście głównym, a w notce biograficznej na końcu, przy nazwisku Balickiego). Dalej, w książce Snydera nie dość jasno rysuje się kwestia wykluczenia ze Związku Zagranicznych Socjalistów Polskich tzw. patriotów, a wśród nich Z. Balickiego. Snyder pisze, że w 1895 roku, mimo strategii, którą przyjęła PPS, by wykluczyć patriotów z organizacji socjalistycznych, ci nadal do niej należeli. W biografii Z. Balic-

³ W książce znajdujemy taki oto komentarz: „w kwietniu 1893 roku Dmowski dokonał przewrotu wewnątrz Ligi Polskiej, zmieniając jej nazwę i ostatecznie spychając jej ideologię ku bardziej **zjadłemu nacjonalizmowi**”, zob. T. Snyder, *Nacjonalizm, marksizm i nowoczesna Europa Środkowa. Biografia Kazimierza Kelles-Krauzy (1872–1905)*, Warszawa 2010, s. 67.

kiego możemy zaś znaleźć informację, że już w 1894 roku ZZSP uchwalił, że jego członek nie może przynależeć równolegle do żadnej innej organizacji politycznej. Zasada ta spowodowała, że Balicki wystąpił wówczas z ZZSP i zerwał z socjalizmem⁴.

Książka T. Snydera nie jest przeznaczona dla laików. Przeciętnemu czytelnikowi nie bardzo orientującemu się w meandrach i zawiłościach historii polskiej lewicy socjalistycznej będzie niezwykle trudno przebrnąć przez całą lekturę. Niestety, jest to również wina ciężkiego języka. Trudno spekulować na temat tego, kto ponosi za to większą odpowiedzialność – Autor czy tłumacz. Ratunkiem dla czytelników słabo orientujących się w temacie może być nota biograficzna eksponująca najważniejsze postaci, które pojawiły się tak w książce, jak i w życiu Kelles-Krauza, wraz z krótką notatką o nich. Znajdziemy tam osoby z pierwszego planu polskiego i międzynarodowego życia politycznego opcji socjalistycznej i narodowej m.in. Zygmunta Balickiego, Romana Dmowskiego, Różę Luksemburg, Ludwika Krzywickiego, Bolesław Limanowskiego, Józefa Piłsudskiego, Victora Adlera, Augusta Bebla, czy Wilhelma Liebknechta. Na uwagę zasługuje fakt, że notki biograficzne wszystkich postaci są tak skonstruowane, by pokazać ich stopień powiązania z postacią głównego bohatera książki.

Reasumując, otrzymaliśmy kompletne i interesujące studium prezentujące nie tylko ideowe oblicze tytułowego bohatera. Autor, przez osobę Kelles-Krauza, dotyka problemu szerszego – tożsamości polskiej lewicy. Oddaje przy tym umiejętnie klimat epoki, w której przyszło żyć i działać Kelles-Krauzowi z całą złożonością kwestii, które znajdowały się w centrum ówczesnego dyskursu publicznego: konsekwencje modernizacji społecznej i gospodarczej, napięcia klasowe i etniczne, kształtowanie się nowoczesnej świadomości narodowej, nowoczesnego narodu, ruchów narodowych itd. Dość zawiła problematyka i nietłatwy w percepcji język publikacji nie powinien odstręczać od sięgnięcia po lekturę.

Ilona Zaleska (Toruń)

⁴ Zob. A. Dawidowicz, *Zygmunt Balicki (1858–1916). Działacz i teoretyk polskiego nacjonalizmu*, Kraków 2006, s. 85.